

Iran: publiczna krytyka Najwyższego Przywódcy

Lider irańskiej opozycji, szyicki duchowny Mehdi Karroubi uważa, że przywódca Iranu Ali Chamenei powinien wziąć odpowiedzialność za kondycję gospodarczą kraju i jego polityczne niedociągnięcia, zamiast obwiniać wszystkich wokół.

Publiczna krytyka Chameneiego nie zdarza się często, więc słowa Karroubiego zwracają powszechną uwagę. W liście do przywódcy kraju polityk, przebywający obecnie w areszcie domowym, stwierdził, że Chamenei nadużywa władzy i wezwał go do opamiętania zanim będzie zbyt późno. „Rządzisz krajem już trzydzieści lat, a nadal wypowiadasz się jak opozycja”. Słowo „opozycja” oznacza, że Chamenei, przywódca szyitów, nie powinien dzierżyć całkowitej władzy i jednocześnie krytykować rządu prezydenta Hassana Rouhaniego, pragmatyka, który pragnie zliberalizować gospodarkę, zdominowaną przez Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej i inne instytucje państwowe. „Przez te 30 lat usunąłeś główne siły rewolucyjne by móc uprawiać własną politykę – teraz powinienes zmierzyć się ze skutkami”, dodaje Karroubi.

Mehdi Karroubi (80) wraz z Mirhosseinem Mousavim wzięli udział w wyborach w 2009 r. i zostali przedstawicielami Irańczyków protestujących przeciw przywróceniu do władzy konserwatywnego prezydenta Mahmouda Ahmadinedżada (w sfalszowanych ich zdaniem wyborach). Karroubi, Mousavi i jego żona Zahra Rahnavard przebywają w areszcie domowym od 2011 r., na bezpośredni rozkaz Chameneiego. Najwyższy Przywódca dowodzi siłami zbrojnymi i sądownictwem. Zajmuje się też mianowaniem ministrów, polityką zagraniczną i programem nuklearnym. Prezydent ma w Iranie niewielką władzę.

Karroubi skrytykował również Chameneiego za to, że pozwolił Korpusowi Strażników Rewolucji Islamskiej zajmować się gospodarką krajową, co „zszargało reputację rewolucjonistów i doprowadziło do masowej korupcji”. Napisał również, że pod rządami Chameneiego w 1979 r. powstały struktury mające na celu walkę z biedą, które na przestrzeni lat przekształciły się w nie nadzorowane przez nikogo molochy, które zawłaszczyły połowę środków finansowych Iranu. Ponad 10 milionów w liczącym 80 milionów społeczeństwie żyje poniżej granicy absolutnego ubóstwa. „W takich warunkach zupełnie naturalne jest to, że społeczność, która była podstawą rewolucji, chwyci za broń”, pisze Karroubi.

Chamenei wielokrotnie obwiniał rząd Rouhaniego o brak inicjatywy w walce z bezrobociem, inflacją i dyskryminacją. Obwiniał również członków parlamentu, byłych prezydentów i zachodnie mocarstwa. Rouhani z łatwością wygrał wybory po raz drugi w 2017 r., co najlepiej świadczy o tym, że Irańczycy pokładają w nim nadzieję na wzrost gospodarczy i rozluźnienie religijnych ograniczeń.

Zdaniem Karroubiego, masowe protesty w grudniu przeciw „korupcji i dyskryminacji” to sygnał alarmowy dla władz, by zreformować politykę i gospodarkę kraju. Największe od 2009 r., spowodowane podwyżkami cen jedzenia protesty, przybrały zaskakujący obrót – ludzie nawoływali samego Chameneiego do ustąpienia. Starcia pomiędzy protestującą ludnością i policją doprowadziły, według oficjalnych źródeł, do 25 ofiar śmiertelnych.

W liście do przywódcy kraju Karroubi nie przebierał w słowach. Napisał, że selekcja kandydatów w wyborach doprowadziła do zredukowania parlamentu do „posłusznego grona”, trzymanego w garści przez Chameneiego i Korpus Strażników. Zgromadzenie Ekspertów (rada duchownych odpowiedzialnych za wybór i nadzór nad Najwyższym Przywódcą) przemieniło się w „strojne

zgromadzenie, które zajmuje się jedynie wychwalaniem władcy”, pisze Karroubi.

Ujawnienie listu do Chameneiego doprowadziło do nazwania Karroubiego „podżegaczem” i „zdrajcą”. W liście do Rouhaniego w 2016 r. Karroubi poprosił „despotyczny reżim” o zapewnienie mu publicznego procesu, by mógł w końcu usłyszeć akt oskarżenia i stanąć w swojej obronie.

Borsuk na podst. <https://af.reuters.com>